

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 listopada 2016 r.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 lutego 2016 r. post. K. W. wraz z sierż. E. J. pełnili służbę na terenie U.. Poruszali się oznakowany radiowozem, byli umundurowani. Około godz. 21:50 w/w otrzymali od radiooperatora (...) polecenie interwencji na ul. (...), gdzie pijany mężczyzna miał wszczynać awantury na klatce schodowej. W/w funkcjonariusze na miejscu zastali P. T. leżącego pod drzwiami lokalu nr. 49, wokół niego porozrzucane było jedzenie oraz butelka po alkoholu, zaś od P. T. wyczuwalna była woń alkoholu. Po uprzednim ustaleniu, że P. T. zamieszkuje w lokalu nr (...) funkcjonariusze podjęli próbę odprowadzenia go do lokalu, jednakże nikt nie otwierał drzwi, nie było słyhać także żadnych odgłosów z lokalu. W konsekwencji w/w funkcjonariusze zdecydowali o zatrzymaniu P. T. do wytrzeźwienia zgodnie z przepisami. Początkowo P. T. nie chciał wstać, lecz nagle stał się agresywny, złapał się barierki na klatce schodowej, odmawiał wykonywania poleceń, stawiał bierny opór. Z uwagi na zachowanie P. T. policjanci wezwali do pomocy patrol policji w składzie sierż. M. K. i st. post. C. M., którzy pełnili służbę w patrolu nieumundurowanym. P. T. miał świadomość, że M. K. i C. M. są również funkcjonariuszami Policji, bowiem znał ich z wcześniejszych interwencji.

/częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. T. - k. 34, 43-44; zeznania świadków: M. K. - k. 14v, k.190 - 190v; C. M. - k. 11, k. 190v - 191v; K. W. - k. 17v; k. 191v; E. J. - k. 223 - 223v.; dane z (...) k. 217-221/

Po przybyciu na miejsce drugiej załogi policjanci wspólnymi siłami oderwali P. T. od barierki. Zaczął on wówczas szarpać post. K. W. za mundur zaś sierż. M. K. i st. post. C. M. za kurtki, pluł na nich, kopał ich po nogach, nadto używał wobec w/w funkcjonariuszy oraz wobec sierż. E. J. słów powszechnie uważanych za obraźliwe m.in. „kurwy, psy, wy chuje, dziwka, szmaty pierdolone”. Z uwagi na dalsze agresywne zachowanie P. T. funkcjonariusze użyli wobec niego chwytów obezwładniających, gazu, pałki służbowej, oraz zakuli mu ręce w kajdanki, zapinając je z tyłu. P. T. został zatrzymany i przewieziony na (...) na ul. (...). Został także poddany badaniu stanu trzeźwości alkometrem A2.0 z wynikiem o godz. 23:53 - 0,60 mg/l.

/częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. T. - k. 34, 43-44; zeznania świadków: M. K. - k. 14v, k.190 - 190v; C. M. - k. 11, k. 190v - 191v; K. W. - k. 17v; k. 191v; E. J. - k. 223 - 223v, protokół zatrzymania osoby - k. 2; dokumentacja z (...) k. 182- 188, protokół użycia alkometru - k. 10; dane z (...) k. 217-221/

W wyniku przeszukania osoby P. T. funkcjonariusze ujawnili u niego dowód osobisty na nazwisko P. C. o nr. (...), który to P. T. przywłaszczył w bliżej nieustalonym dniu jednak nie wcześniej niż w dniu 16 grudnia 2014 r. i nie później niż w dniu 7 lutego 2016 r.

/częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. T. - k. 34, 43-44; zeznania świadków: P. C. k. 26 - 27; C. M. - k. 11, k. 190v - 191v; protokół przeszukania k. 5-9; dane z (...) k. 217-221/

P. T. na mocy wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. XIV Wydział Karny z dnia 10 kwietnia 2013 r. sygn. akt XIV K 129/13, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie X Wydział Karny-Odwoławczy z dnia 31 stycznia 2014 r., został skazany m.in. za czyny z art. 190a § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k. i inne, popełnione z zastosowaniem przemocy i groźby jej użycia, na karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył m.in. w okresie od 2 września 2012 r. do 10 kwietnia 2013 r. w ramach tymczasowego aresztowania.

/odpisy wyroków - k. 229-232; karta karna - k. 169 - 171, informacja o pobytach i orzeczeniach k. 133 - 137/

Oskarżony P. T. ma 38 lat, wykształcenie średnie, jest kawalerem. Utrzymuje się z prac dorywczych, uzyskuje dochód w wysokości 1 500zł netto; jak twierdzi ma na utrzymaniu 1 dziecko; nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo; był wcześniej wielokrotnie karany, w tym także za przestępstwa popełnione przy użyciu przemocy lub groźby jej użycia

(dane osobo-poznawcze k. 34; karta karna – k. 169 – 171, informacja o pobytach i orzeczeniach k. 133 – 137, odpisy wyroków k. 229 – 232)

- przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 9 lutego 2016 r. (k. 34) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów; podał, że był pijany i być może zachował się niestosownie wobec funkcjonariuszy, przyznał, że mógł ich szarpać i próbował nie dopuścić do zatrzymania; wskazał jednak, że dużą rolę w jego agresywnej postawie wywołały słowa policjanta M. K., że jest on z gestapo i zawsze będzie tak traktował zatrzymanych. Wskazał, że na posterunku był skuty i rzucony na podłogę, a każdy z przechodzących policjantów bił go butem po twarzy; nadto funkcjonariusz K. C., który wg. oskarżonego był pod wpływem alkoholu zwrócił się do niego słowami „żałuję, że ptaszek uratował ci życie i zdjął cię z płotu, powinienes umrzeć”, a które to słowa dotyczyły interwencji z przeszłości;

- przesłuchiwany ponownie w dniu 18 kwietnia 2016r. (k. 43 – 44) nie przyznał się do pierwszego z zarzucanych mu czynów; wskazał, że w dniu 7 lutego 2016 r. cały dzień spożywał alkohol, nie pamięta jednak dokładnie jaki i w jakich ilościach; wyjaśnił, że miało to miejsce na osiedlu przy ul. (...), gdzie znajduje się miejsce zamieszkania jego narzeczonej – M. S.; podał, że wieczorem poszedł pod drzwi mieszkania narzeczonej, zaś z uwagi na fakt, że nie chciała go wpuścić do domu położył się na wycieraczkę pod drzwiami i zasnął. Wyjaśnił również, że obudzili go Policjanci, którzy chcieli żeby wstał. Nie pamięta co wówczas powiedział i przyznał, że być może jakieś słowa znieważające padły. Wskazał, że nie pamięta dokładnie przebiegu zdarzenia. Wyjaśnił następnie, że policjanci pobili go i szarpali, prawdopodobnie dlatego, że nie mogli sobie z nim poradzić, tzn. podnieść go. Wskazał nadto, że funkcjonariusz M. K. – dodał, że zna wszystkich funkcjonariuszy – jest na niego „cięty”, a to z uwagi na sprawę z przeszłości; wskazał, że został wówczas pobity, po tym zdarzeniu miał obrażenia i siniaki. Przyznał, że znieważał funkcjonariuszy i szarpał się z nimi jednakże oni też go bili i szarpali. Wyjaśnił, że użyto wobec niego także gazu, a następnie został przewieziony na K. na ul. (...). W odniesieniu do drugiego z zarzucanych mu czynów wyjaśnił, ujawniony przy nim dowód osobisty na nazwisko P. C. znalazł dzień wcześniej na ul. (...). Wskazał, że miał go kilka dni w kieszeni. Przyznał, że zdaje sobie sprawę, że powinien go odnieść do urzędu lub na komendę, jednakże zapomniał o tym. Wskazał, że nie używał w/w dowodu. Dodał, że na komendzie został rzucony na podłogę, jednakże nie potrafi wskazać przez kogo bowiem miał zagazowane oczy. Wyjaśnił, że zdjęto mu buta, a następnie tym butem bito go po twarzy. Wyjaśnił nadto, że Funkcjonariusz C. powiedział mu wówczas, że szkoda, że nie zdechl na płocie, na który nadział się przy ul. (...).

Sąd zważył:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie było w sprawie spornym, to że oskarżony P. T. znieważał słownie funkcjonariuszy: M. K., C. M., K. W. i E. J. oraz naruszył nietykalności funkcjonariuszy M. K., C. M. i K. W. poprzez szarpanie ich za ubrania, kopanie i plucie na nich. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach samego oskarżonego (k. 34, 43-44), pomimo jego nieprzyznania się do popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia w toku wyjaśnień składanych w dniu 18 kwietnia 2016r - oraz w zeznaniach świadków M. K. (k. 14v, k.190 – 190v.), C. M. (k. 11, k. 190v – 191v.), K. W. (k. 17v; k. 191v.) oraz E. J. (k. 223 – 223v.), które sąd uznał za w pełni wiarygodne, spójnie ze sobą oraz wewnętrznie ułożone, logiczne oraz szczerze.

Oskarżony nie negował swojego przestępczego zachowania, a jedynie usiłował wykazać, że został do niego sprowokowany przez interweniujących funkcjonariuszy, wskazując, że też go szarpali, bili butem po twarzy i odzywali się do niego niewłaściwie zarówno w trakcie jak i po zatrzymaniu. W powyższym zakresie sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za przyjętą na użytek postępowania karnego linię obrony mającą na celu uniknięcie lub chociażby zmniejszenie odpowiedzialności karnej. Oskarżony znany jest z takiej postawy wobec policjantów, o czym świadczą zeznania M. K. złożone na rozprawie, którym sąd daje wiarę, o czym była mowa powyżej. Nadto należy pamiętać, że zatrzymanie P. T. miało dynamiczny przebieg a on sam stwarzał zagrożenie dla siebie i innych oraz znajdował się w stanie upicia alkoholowego. Z uwagi na jego agresywne zachowanie zastosowano wobec niego chwytty obezwładniające, użyto pałki policyjnej, gazu oraz kajdanek. Brak jest jednak jakichkolwiek przekonujących dowodów wskazujących iż to funkcjonariusze sprowokowali szarpaninę, czy też bili go jego butem w sytuacji gdy był już zakuty w kajdanki. Świadczą o tym przede wszystkim zeznania policjantów z pierwszego patrolu, dane z (...) oraz wskazanie wiedzy, że skoro policjanci wezwali wsparcie, to mieli do tego podstawy. W ocenie sądu w trakcie

podejmowania czynności związanych z zatrzymaniem mogło dojść do zsunęcia się butów i spodni zatrzymanego, a także do postania lekkich obrażeń w postaci zasinień. Zgodnie bowiem z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego uznać należy, że okoliczności dotyczące agresywnego zachowania P. T., uprawniały do podjęcia adekwatnych środków, zaś powstałe przez to obrażenia są tego naturalną konsekwencją. Pamiętać również należy, że P. T. nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy, znieważał ich słownie, nie chciał dobrowolnie udać się z nimi do radiowozu, początkowo stawiał opór bierny, zaś wobec użytych wobec niego chwytów obezwładniających zaczął szarpać ubrania policjantów, kopać ich i pluć na nich. Nadto nie umknęło uwadze sądu, iż interwencja wobec P. T. podjęta była z uwagi na wszczynanie awantury na klatce schodowej co dodatkowo uprawdopodobnia wersję funkcjonariuszy.

Podsumowując tę część rozważań dowodowych, należy stwierdzić, że o sąd uznał zeznania świadków M. K., C. M., K. W. i E. J. za w pełni logiczne i wiarygodne. Świadczy o tym szczegółowo opisany przebieg interwencji, ich zeznania w sposób logiczny się uzupełniają i korespondują ze sobą, nadto w sposób logiczny wkomponowują się w przyczynę podjętej interwencji. Nie umknęło uwadze sądu, iż zeznania tych świadków różnią się w szczegółach, jednakże w ocenie sądu z uwagi na upływ czasu charakter wykonywanej pracy oraz dynamiczny przebieg interwencji nie jest to niczym dziwnym, nie ma także znaczenia dla ustalenia spójnego i logicznego stanu faktycznego w sprawie. Dodatkowo zaznaczyć należy, że funkcjonariusze – za wyjątkiem K. W. – znali P. T. z wcześniejszych podejmowanych wobec niego interwencji – to ich relacje miały charakter służbowy, związany z pełnionymi przez nich obowiązkami zawodowymi. W konsekwencji brak jest podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań tych świadków. Nie mieli oni jakiegokolwiek powodu, by bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

W ocenie sądu, również kwestą niebudzącą wątpliwości jest to, że u oskarżonego P. T. w trakcie przeszukania ujawniono dowód osobisty na nazwisko P. C. o nr (...) o czym świadczą wyjaśnienia samego oskarżonego, który opisał gdzie znalazł w/w dowód osobisty. Okoliczność ujawnienia dowodu odnajdujemy w rzetelnym i legalnym protokole przeszukania osoby (k. 5-9), zeznaniach świadka C. M. (k. 11, k. 190v – 191v.) oraz pośrednio w zeznaniach świadka P. C. (k. 26 – 27), który deklarował kradzież portfela w pobliżu miejsca odnalezienia dowodu osobistego przez oskarżonego P. T., które należy ocenić jako jasne, pełne i logiczne. Sąd dał więc wiarę zeznaniom świadka P. C. (k. 26 – 27) odczytanym w trybie art. 392 § 1 k.p.k. (na k. 191) i uznał je za przydatne jako pomocnicze w stosunku do wyjaśnień samego oskarżonego (k. 34, 43-44), protokołu przeszukania (k. 5-9) i zeznań świadka C. M. (k. 11, k. 190v – 191v).

Sąd uznał za drugorzędne, niewiele wnoszące do sprawy zeznania byłej konkubiny oskarżonego – M. S. (k. 67), które odczytał w trybie art. 392 § 1 k.p.k. (na k. 243). Podkreślić należy, że nie była ona naocznym świadkiem zdarzenia, nie była widziana przez policjantów, a słyszała jedynie odgłosy na klatce, z których to wniosowała przebieg zdarzenia. Nadto, w ocenie Sądu, pomimo ówczesnego konfliktu z P. T. – świadek nie chciała wpuścić oskarżonego do mieszkania – była ona emocjonalnie związana z oskarżonym, miała istotny interes w przedstawieniu zdarzeń w wersji korzystnej do oskarżonego, zarówno emocjonalny jak i ekonomiczny co znajduje potwierdzenie we wniosku (k. 192) i wywiadzie środowiskowym (k. 194).

Pozostałe dokumenty, nieomówione wyżej, a ujawnione na k. 191, k. 243 sąd uznał za rzetelne i wiarygodne, albowiem ich autentyczność, moc dowodowa i pochodzenie od uprawnionych organów nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zaś sąd nie znalazł podstaw aby czynić to z urzędu. Karty karne, informacje o pobytach i orzeczeniach (134 – 137) oraz odpisy wyroków (k. 229-232) są wyznacznikiem uprzedniej, wielokrotnej karalności oskarżonego, protokół użycia alkometru oraz dokumentacja z (...) wskazuje na stan upojenia alkoholowego oskarżonego. Jako rzetelną i prawdziwą sąd ocenia pozostałą dokumentację, która nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a została ujawniona na kartach podanych na wstępie tego akapitu.

W ocenie sądu w świetle zgromadzonego w sprawie i opisanego powyżej materiału dowodowego, okoliczności popełnienia zarzucanych oskarżonemu czynów oraz jego wina nie budzą żadnych wątpliwości. Wszechstronna analiza i interpretacja zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwoliły sądowi na ustalenie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów. Należało jednak dokonać zmiany opisu i kwalifikacji prawnej I z czynów zarzucanych oskarżonemu uznając go za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2016 r. około godz. 22:00 w W. przy ul.

(...), na klatce schodowej oraz w trakcie doprowadzenia do radiowozu naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji: C. M., M. K. i K. W. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że szarpał ich za kurtki, mundury i pluł na nich oraz znieważył wyżej wymienionych a nadto policjantkę E. J. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że używał wobec nich personalnie słów powszechnie uznawanych za obelżywe, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat po odbyciu kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne, tj. kary orzeczonej na mocy wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. XIV Wydział Karny z dnia 10 kwietnia 2013 r., którą odbył m.in. w okresie od 2 września 2012 r. do 10 kwietnia 2013 r. kwalifikując go z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Strona przedmiotowa przestępstwa z art. 222 k.k. polega na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej. Znamię „naruszenie nietykalności cielesnej” należy rozumieć tak samo jak w art. 217 k.k. Istotne z punktu widzenia odpowiedzialności sprawcy jest to, że czyn ma być popełniony podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Oznacza to, że czyn sprawcy musi pozostawać w korelacji czasowej i funkcjonalnej z wykonywaniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych. Za trafny należy uznać pogląd, że znamię podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych nie wymaga ustalenia konkretnej czynności stymulującej akt naruszenia nietykalności cielesnej. Do stwierdzenia takiego związku wystarczające będzie, że sprawowana przez pokrzywdzonego funkcja lub zespół czynności należących do jego kompetencji jest motywem działania sprawcy (zob. E. Pływaczewski (w:) Kodeks..., red. M. Filar, Warszawa 2008, s. 917). Jeżeli do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego dojdzie w momencie, gdy nie będzie on wykonywał obowiązków służbowych, sprawca poniesie odpowiedzialność na podstawie art. 217 k.k. A. M. słusznie wskazuje, że czyn sprawcy będzie kwalifikowany z art. 217 k.k., w sytuacji gdy do działań dojdzie podczas wykonywania obowiązków przez funkcjonariusza, lecz bez związku przedmiotowego (zob. A. Marek, Kodeks..., s. 414, zob. także. M. Szwarczyk. Komentarz do art. 222 k.k. teza 3, LEX). Naruszeniem nietykalności cielesnej jest nie tylko uderzenie ale także m.in.: uszczyknięcie, ukłucie szpilką, ciągnięcie za włosy lub za ubranie, oplucie, oblanie płynem lub nieczystościami, obcięcie włosów, brody lub wąsów, pokrycie ciała farbą, podstawienie nogi, pocałowanie kogoś bez jego zgody (zob. M. Mozgawa, Odpowiedzialność..., s. 26–27).

Analiza akt niniejszej sprawy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że czyn oskarżonego polegający szarpaniu za kurtki, mundury i plucie na funkcjonariuszy Policji C. M., M. K. i K. W. nosi znamiona naruszenia nietykalności cielesnej, również w formie stosowania przemocy wobec nich, co ma istotne znaczenie z punktu przypisania recydywy, o czym poniżej. Oskarżony P. T. miał pełną świadomość, że w/w są funkcjonariuszami Policji. Co prawda C. M. i M. K. pełnili wówczas służbę w patrolu nieumundurowanym, jednakże oskarżony znał ich z wcześniejszych podejmowanych względem niego interwencji. W toku wyjaśnień nie wskazywał na jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, iż w/w są funkcjonariuszami na służbie. Oskarżony miał także świadomość, iż narusza nietykalność funkcjonariuszy podczas i w związku z pełnionymi obowiązkami służbowymi, bowiem zdawał sobie sprawę z podejmowanej wobec niego interwencji.

Natomiast, występku z art. 226 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Przez zniewagę należy rozumieć takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen, stanowi wyraz pogardy dla drugiego człowieka lub organu stanowiącego w art. 226 § 1 przedmiot bezpośredniego działania (W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga, Warszawa 1984, s. 169; zob. także tezy 4-7 do art. 216).

W ocenie sądu, w sprawie niniejszej, nie ulega wątpliwości, że użycie przez oskarżonego słów powszechnie uważanych za obraźliwe wobec wszystkich interweniujących funkcjonariuszy Policji, a więc i policjantki E. J., z całą pewnością musi być uznane za wyraz pogardy dla w/w funkcjonariuszy publicznych (vide art. 115 § 13 pkt 7 k.k.). Zniewaga dokonana została przez oskarżonego podczas pełnienia przez w/w funkcjonariuszy obowiązków służbowych, tzn. podczas podejmowanej wobec oskarżonego interwencji związanej z zatrzymaniem w celu doprowadzenia do izby wytrzeźwień. Nadto oskarżony jako osoba dorosła, co do którego nie ujawniły się żadne okoliczności, które mogłyby

rzutować na jego poczytalność, z całą pewnością zdawał sobie sprawę z samej sytuacji, tj. wobec kogo wypowiadał obraźliwe słowa i że wydzźwięk tych słów jest obraźliwy dla każdego.

W świetle powyższego, nie ma wątpliwości, że także w tym przypadku, działania oskarżonego wypełniły wszystkie opisane powyżej znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa z art. 226 § 1 k.k.

Przedmiotem ochrony art. 275 k.k. jest pewność obrotu prawnego, a także prawo własności dokumentów stwierdzających tożsamość albo prawa majątkowe innej osoby. Przestępstwo polegające na przywłaszczeniu dokumentu określonego w art. 275 § 1 k.k. ma charakter materialny. W przypadku przywłaszczenia dokonane jest z chwilą uzewnętrznienia przez sprawcę woli postępowania z dokumentem jak z własnym, z wyłączeniem osoby uprawnionej. Przestępstwo przywłaszczenia różni się od kradzieży brakiem elementu zaboru rzeczy, która znajduje się w posiadaniu sprawcy, przy czym sposób wejścia przez sprawcę w jej posiadanie jest obojętny dla bytu przestępstwa. Przywłaszczenie może więc dotyczyć rzeczy wypożyczonej, oddanej sprawcy w celu wykonania określonych zleceń (np. materiał oddany do uszycia ubrania, samochód do dokonania przeglądu lub naprawy), sprawca może też wejść w posiadanie w wyniku omyłkowego doręczenia mu rzeczy (np. przesyłki pocztowej nie dla niego przeznaczonej). Sprawca zatem nie musi - tak jak przy kradzieży - przejawiać przestępnej aktywności, aby wejść w posiadanie rzeczy.

Strona podmiotowa przestępstwa przewidzianego w art. 275 § 1 k.k. polega na umyślności. W przypadku czynu, który polega na kradzieży lub przywłaszczeniu określonego w tym przepisie dokumentu, sprawca może działać tylko z zamiarem bezpośrednim. Zdaniem sądu, oskarżony zrealizował swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 275 § 1 k.k. bowiem w bliżej nieustalonym dniu, nie wcześniej niż 16 grudnia 2014r. i nie później niż 7 lutego 2016r. dokonał przywłaszczenia dokumentów w postaci dowodu osobistego o nr (...) na nazwisko P. C.. P. T. miał świadomość, że nie ma prawa wyłącznie rozporządzać dokumentem oraz że winien go zwrócić czego jednak nie uczynił.

Oskarżony popełnił przypisany mu w pkt I złożony czyn w warunkach recydywy zwykłej. Został bowiem skazany na mocy wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. XIV Wydział Karny z dnia 10 kwietnia 2013 r. sygn. akt XIV K 129/13, zmienionego wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie X Wydział Karny-Odwoławczy z dnia 31 stycznia 2014 r., za czyny z art. 190a § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k. i inne, popełnione z zastosowaniem przemocy i groźby jej użycia, na karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył m.in. w okresie od 2 września 2012 r. do 10 kwietnia 2013 r. w ramach tymczasowego aresztowania (odpisy wyroków – k. 229-232; karta karna – k. 169 – 171, informacja o pobytach i orzeczeniach k. 133 – 137). Nie ma przy tym wątpliwości, że przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. oraz art. 190 § 1 k.k. z jednej strony oraz przypisany mu czyn z 222 § 1 k.k. z drugiej strony są przestępstwami podobnymi. W obu bowiem wypadkach popełnione zostały przy użyciu przemocy lub groźby jej użycia (art. 115 § 3 k.k.). Czyn przypisany oskarżonemu w niniejszej sprawie, popełniony został w dniu 7 lutego 2016 r., a zatem przez upływem 5 lat od odbycia kary. W obu wypadkach oskarżony popełnił czyny umyślne z zamiarem bezpośrednim.

W kwestii wymiaru kary należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe, sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale VI kodeksu karnego, w szczególności, wymienionymi w przepisach w art. 53 k.k. Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe jak i podmiotowe przypisanych oskarżonemu czynów, bacząc aby wymiar orzeczonych kar jednostkowych oraz kary łącznej spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, a więc był adekwatny do stopnia winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, a także, aby orzeczone kary spełniły cele zapobiegawcze i wychowawcze zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i w zakresie prewencji ogólnej. Ustalając wymiar kary sąd miał także na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego dotychczasowy sposób życia oraz sytuację rodzinną i osobistą.

Uznając oskarżonego P. T. za winnego zarzucanego mu czynu z pkt I na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. sąd wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Za czyn z pkt II sąd wymierzył oskarżonemu karę

4 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności.

W ocenie sądu, stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu P. T. w pkt I należy uznać za znaczny. Oskarżony dopuścił się popełnienia jednego złożonego czynu wobec kilku osób łącznie, działał w zamiarem bezpośrednim. Należy wskazać, że oskarżony działał w miejscu publicznym, dał tym samym wyraz przekonaniu o swojej bezkarności, wykazując się całkowitym brakiem poszanowania dla funkcjonariuszy, a także wykonywanych przez nich obowiązków. Oskarżony działał w sposób gorszący i ordynarny. Znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Również stopień winy w odniesieniu do I czynu oskarżonego należy uznać za znaczny. Stopień winy oskarżonego należy ocenić jako znaczny, gdyż oskarżony – jako osoba dorosła, z pewnym już doświadczeniem życiowym – karany także za przestępstwa z użyciem przemocy lub groźby jej użycia - miał pełną świadomość konieczności poszanowania porządku prawnego, do czego się jednak nie zastosował.

Okolicznością obciążającą w odniesieniu do czynu z pkt I był fakt popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., wielokrotna uprzednia karalność, publiczny charakter czynu oraz znaczna demoralizacji oskarżonego, który nie wykorzystał szansy normalnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Sąd nie doszukał się okoliczności łagodzących.

W odniesieniu do czynu z pkt II stopień społecznej szkodliwości należy ocenić jako średni. Oskarżony popełnił przypisany mu czyn umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Przestępstwo z art. 275 § 1 k.k. godzi w ważne dobro chronione prawem jakim jest własność dokumentów stwierdzających tożsamość.

Stopień winy w odniesieniu do tego czynu był z kolei znaczny na co wpłynęła uprzednia karalność oraz demoralizacja oskarżonego.

Sąd nie doszukał się okoliczności obciążających ani łagodzących w zakresie wymiaru kary co do czynu z pkt II.

Sąd wymierzył oskarżonemu P. T. karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, stosując dyrektywy wymiaru kary łącznej, o których mowa w art. 85a k.k. Sąd, mając na względzie art. 86 § 1 k.k., był władny wymierzyć karę od 10 miesięcy do 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd zastosował zasadę asperacji, a więc zasadę pośrednią, na co złożył się brak związku przedmiotowego jak i podmiotowego zarzucanych oskarżonemu przestępstw. Wymiar kary łącznej w średniej granicy zagrożenia był uzasadniony też względami prewencji zarówno indywidualnej jak i ogólnej, które w tym wypadku nie pozwalają, aby jedno z przestępstw zostało zepchnięte na dalszy plan przez drugie, co godziłoby w społeczne poczucie sprawiedliwości.

Zdaniem sądu kara jednego roku pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą, osiągnie ona cel prewencyjny wobec oskarżonego oraz spełni wymóg kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (prewencja generalna w aspekcie pozytywnym). Biorąc pod uwagę to, iż oskarżony jest osobą głęboko zdemoralizowaną, wielokrotnie karaną za przestępstwa różnego typu, należało uznać, że brak poszanowania dla prawa stanowi ugruntowaną linię życiową oskarżonego. W przypadku oskarżonego, biorąc pod uwagę jego dotychczasowy sposób życia, trudno jest mówić o wychowawczym celu kary, a prymat należy przyznać jej celowi represyjnemu i prewencji indywidualnej. Oskarżony wykazuje się tak głębokim i ugruntowanym brakiem poszanowania dla porządku prawnego, że społecznie pożądana jest jego izolacja w warunkach penitencjarnych. Brak jest przy tym możliwości postawienia wobec oskarżonego jakiegokolwiek pozytywnej prognozy kryminologicznej pozwalającej na chociażby hipotetyczne przyjęcie, że nie popełni on ponownie przestępstwa, bowiem jego ugruntowaną linią życiową jest popełnianie przestępstw właśnie.

Zgodnie z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie, w postaci zatrzymania od dnia 7 lutego 2016 r. godz. 22:20 do dnia 9 lutego 2016 r. godz. 15:50.

Z uwagi na społeczne oddziaływanie skazania, na podstawie art. 43b k.k. Sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez uwidocznienie jego odpisu w ogólnodostępnej gablocie ogłoszeniowej KP U. przez okres 6 miesięcy.

Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych uznając, że jego długotrwałe pozbawienie wolności i niemożność osiągnięcia przez ten czas dochodów uniemożliwia mu ich poniesienie.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.